

Solidarne zaciskanie pasa

10 marca 2013

Podczas gdy większość samorządów tnie wydatki na szkoły i inne cele społeczne, radni z podbielskiej Jasienicy postanowili zacząć oszczędności od siebie.

Jak poinformowała „Gazeta Wyborcza”, radni niewielkiej gminy w dobie kryzysu zdecydowali się obniżyć sobie diety. Dietę na dotychczasowym poziomie, wynoszącą niespełna 2 tys. zł miesięcznie, będzie otrzymywał wyłącznie przewodniczący rady gminy – ze względu na dużą liczbę obowiązków. Wiceprzewodniczącym za udział w sesji rady przysługiwała do tej pory dieta w wysokości 480 zł, teraz będą dostawali 298 zł, ale tylko wtedy, gdy będą prowadzili sesję w zastępstwie za przewodniczącego – innym przypadku dostaną już tylko 258 zł. Obniżki diet objęły także szeregowych radnych.

Mieszkańcy bardzo chwalą swoich radnych za ten gest. Nie bez znaczenia jest fakt, że jego źródłem była inicjatywa samorządowców, a nie zewnętrzna presja – inaczej niż w przypadku przyznania wysokich nagród dla Prezydium Sejmu, kiedy dopiero po medialnej burzy w tej sprawie marszałek i wicemarszałkowie zadeklarowali, że przeznaczą je na cele charytatywne.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)